Henryk JANUSZEK

SPOŁECZNY WYMIAR GOSPODARKI RYNKOWEJ

1. Mechanizm rynkowy

Gospodarkę współczesną moża analizować z różnych punktów widzenia. W wymiarze ekonomicznym istotą gospodarki jest dominujący w niej mechanizm rynkowy, warunkujący decyzje podejmowane przez podmioty gospodarcze. Mechanizm rynkowy w tym ujęciu wymusza racjonalne myślenie, logiczne zachowania, sprowadza się do racjonalności mikroekonomicznej i relacji efektywnościowych.

Rynek traktowany jest przez ekonomistów jako szczególny mechanizm koordynacji zamierzeń, działań dostawców i odbiorców danego dobra, dzięki któremu dochodzi do uzgodnień między nimi, przy braku odgórnego szczegółowego kierowania i to tylko dlatego, że takiego kierowania nie ma. Uczestnikami rynku kieruje bowiem, jak to metafizycznie wyraził twórca nowożytnej ekonomii Adam Smith, „niewidzialna ręka rynku", czyli popyt, podaż i cena. Popyt to ilość towaru, jaką chcą kupić odbiorcy, klienci, konsumenci. Spada on generalnie wraz ze wzrostem ceny. Podaż to ilość towaru, jaką dostawcy, producenci oferują nabywcom zależnie od oczekiwanych korzyści, w tym zwłaszcza ceny. W rezultacie podaż rośnie wraz ze wzrostem ceny. O rynku w pełnym tego słowa znaczeniu można więc mówić wtedy, gdy wszystkie trzy wielkości kształtują się swobodnie. Dostawcy nie podlegają nakazom produkcyjnym i nie są skrępowani przez rozdzielniki. Nabywcy nie są ograniczeni w swoich działaniach przez administracyjne podziały, a jedynie przez swoją zdolność nabywczą, określoną przez majątek i dochód. Wreszcie ceny nie są ustalane przez państwo, a wynikają ze swobodnego zachowania się współuczestników rynku.

Rynek w ekonomicznym ujęciu według L. Balcerowicza istnieje jedynie wtedy, gdy ludzie mają w gospodarce szeroki zakres wolności[1]. Rynek jest zatem mechanizmem wolnych ludzi, swobodnie współdziałających w ramach samoistnego porządku. U jego podstaw leży koncepcja tzw. *homo oeconomicus* zakładająca, że nieomal wszystkie działania człowieka zdominowane są przez motywy i bodźce ekonomiczne.

Klęska gospodarki scentralizowanej dowiodła, że nie może być mowy o racjonalności działań i zachowań bez sprawnie, normalnie działającego mechanizmu rynkowego.Wynika z tego, że mechanizm rynkowy oprócz funkcji równoważącej powierzchniowo podaż i popyt:

– weryfikuje oferowane produkty poprzez rozmiary i strukturę popytu,

– sygnalizuje i pozwala wykrywać luki w podaży, dając podstawy do podejmowania decyzji alokacyjnych,

– stwarza klimat przymusu ekonomicznego dobrej pracy i bezpośredniej odpowiedzialności materialnej producentów i sprzedawców.

Dlatego mechanizm rynkowy z natury wymaga mikroekonomizacji gospodarki, związania stosunków własnościowych i decyzyjnych ze strukturą podmiotową gospodarki, doprowadzenia praw własności do jednostek gospodarczych. Są to bowiem podstawowe warunki prawidłowego wykorzystania potencjału oraz działania na własny rachunek i odpowiedzialność.

Mechanizm rynkowy jest instytucją gospodarki pieniężnej, a nie rzeczowej. To pieniądz jest kryterium wyboru i oceny. Logika mechanizmu rynkowego sprzyja innowacjom, obniżeniu kosztów, wymaga szybkości reagowania, ujawnia natychmiast sukcesy i porażki gospodarcze. Indywidualizacja gospodarowania wyzwala w ludziach aktywność, zdolność do podejmowania decyzji. Mechanizm rynkowy nie działa jednak w sytuacji, w której większość podmiotów gospodarczych nie ma właścicieli w ścisłym tego słowa znaczeniu; właścicieli, którzy byliby zainteresowani maksymalizowaniem swoich zysków w dłuższym okresie[2]. Oznacza to, że mechanizm rynkowy nie zadziała bez prywatyzacji.

Tworzenie gospodarki opartej na własności prywatnej wymaga albo stworzenia i rozbudowy sektora prywatnego, albo dokonania transformacji własnościowej przedsiębiorstw państwowych. W Polsce ze względu na istniejącą strukturę gospodarki oraz zbyt skromne zasoby kapitału przyjęto drugą z tych możliwości.

---

[1] L. Balcerowicz, *Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku*, Kraków 1995, s. 16.

[2] Zob. P. Jasiński, *Z powrotem do kapitalizmu. Problemy przekształceń systemowych i własnościowych*, Warszawa 1994, s. 16.

2. Prywatyzacja elementem nowego zaplecza ustrojowego

Przekształcenia własnościowe mają wyeliminować z działań przedsiębiorstwa państwowego nieefektywne gospodarowanie, które wywołane było przede wszystkim brakiem związku pomiędzy podejmowaniem decyzji a odpowiedzialnością finansową za popełnione błędy. Przejście przedsiębiorstwa z sektora państwowego do prywatnego ma wymusić na nim efektywność ekonomiczną i doprowadzić do wzrostu konkurencyjności i większej dynamiki całej gospodarki

Istotnymi uwarunkowaniami wpływającymi na proces prywatyzacji były: dominacja przemysłu ciężkiego, przewaga monopolistycznej struktury przedsiębiorstw, brak rynku kapitałowego niezbędnego przy wycenie i prywatyzacji przedsiębiorstw, zamknięcie gospodarki przed konkurencją zagraniczną, częściowa, odgórna regulacja cen, konieczność przestawienia kierunków powiązań gospodarczych z zagranicą po załamaniu się RWPG. Konsekwencją tego stanu było to, że w gospodarce centralnie sterowanej najwyższym prestiżem cieszyli się pracownicy przemysłu ciężkiego, hutnictwa, metalurgii. Obecnie natomiast najwyższe pozycje w hierarchii prestiżu zajmują ludzie z innych grup zawodowych: przedsiębiorcy, bankowcy, finansiści, biegli księgowi, menedżerowie.

Prywatyzacja stanowi więc element tworzenia nowego zaplecza ustrojowego do budowanej gospodarki rynkowej. Gospodarkę rynkową charakteryzują bowiem takie cechy, jak: zdolność do racjonalnej alokacji zasobów i wykorzystania istniejącego potencjału, chłonność innowacyjna, sprzyjanie równowadze gospodarczej i osiąganiu najkorzystniejszej relacji między efektem a nakładem, zdolność do szybkiego i elastycznego dostosowywania się do zmian. Warunki konieczne do formowania tego systemu to:

- stworzenie klimatu wymuszającego racjonalność ekonomiczną,
- zapewnienie stabilności stosunków pieniężnych,
- przejście państwa z pozycji dyrektora gospodarki narodowej na pozycję suwerena nad nią,
- zapewnienie majątkowi troskliwych gospodarzy.

Dlatego też w procesie prywatyzacji dąży się do osiągnięcia takich celów, jak:

- przeprowadzenie dużej liczby prywatyzacji w jak najkrótszym czasie,
- maksymalizowanie dochodów ze sprzedaży przedsiębiorstw,
- wybór najwłaściwszych kupców,
- ochrona zatrudnienia,
- gwarancje inwestycyjne.

Proces prywatyzacji, tak jak i cały mechanizm rynkowy jest złożony, wielowymiarowy i związany z rozbudzonymi początkowo nierealistycznymi oczekiwaniami i późniejszymi rozczarowaniami różnych grup społecznych.

W swoim przebiegu napotyka więc przeszkody, które w znacznym stopniu ograniczają i modyfikują zakres przemian. Samo już tylko traktowanie prywatyzacji jako celu nadrzędnego stawało się przyczyną braku akceptacji społecznej nie tylko dla poszczególnych metod czy technik prywatyzacyjnych, ale i dla samej konieczności prywatyzacji. W rezultacie powodowało to spowolnienie procesu prywatyzacji, a nawet jej zatrzymanie.

Bez działań propagujących, edukujących społeczeństwo w zakresie reguł gospodarki rynkowej, bez zdobywania poparcia grup pracowniczych i szerszego poparcia społecznego oraz bez zastosowania rozwiązań rynkowych adekwatnych do osiągania celów efektywnościowych i jednocześnie uwzględniających rachunek społeczny, prywatyzacja, a nawet cały mechanizm rynkowy może nie spełnić pokładanych w nim nadziei, jako środka zbudowania silnej gospodarki – gwaranta stabilności całego układu społecznego. Przebieg procesów gospodarczych ma bowiem swoje uwarunkowania w mentalności, świadomości społecznej.

3. Świadomościowe uwarunkowania procesów gospodarczych

Świadomość społeczna, rozumiana jako stan umysłów ludzi, ich wiedza, stosunek do działalności gospodarczej oraz ich gotowość i zdolność do transformacji w kierunku gospodarki rynkowej, wywiera ogromny wpływ na przebieg procesów gospodarczych. Po kilkudziesięciu latach życia w gospodarce nakazowej w umysłach ludzi głęboko zakorzeniły się „etyczne zasady gospodarki sojalistycznej", takie jak:

– zasada kształtowania płac „każdemu według jego pracy",

– zasada solidarności, która nakazywała pomoc w potrzebie słabym, którzy nie powinni być karani za swoją słabość,

– zasada bezpieczeństwa, polegająca na zapewnieniu stałości pracy (znikła obawa przed bezrobociem), pomocy socjalnej na czas choroby i starości,

– priorytetu interesu ogółu nad interesem jednostki[3].

Przebieg procesów gospodarczych w społeczeństwie najlepiej charakteryzuje:

1) Zróżnicowanie własności. Przyjmuje się, że w kapitalistycznym modelu gospodarki rynkowej większość zasobów jest własnością prywatną.

---

[3] Zob. R. Ławniczak, *Kraje gospodarczej transformacji w poszukiwaniu optymalnego modelu gospodarki rynkowej*, w: H. G. Fleck, R. Ławniczak, *Alternatywne modele gospodarki rynkowej dla krajów transformacji gospodarczej*, Warszawa 1993, s. 17.

2) Zakres działania mechanizmu rynkowego oraz obszar indywidualizacji życia gospodarczego i społecznego, a więc zakres jego komercjalizacji i urynkowienia, czyli tego, jakie dobra mają charakter towaru i podlegają regulacji rynkowej, a jakie dobra są nierynkowe i nie podlegają obrotowi rynkowemu lub podlegają mu tylko częściowo. Przykładowo w gospodarce amerykańskiej takie dobra, jak przedsiębiorstwa, płace, mieszkania, transport lokalny, środki przekazu, opieka zdrowotna, a nawet częściowo religie należą do dóbr rynkowych. Są towarami i podlegają regulacji rynkowej, natomiast w gospodarce niemieckiej dobra te rynkowymi nie są lub są tylko częściowo towarami.

3) Solidaryzm społeczny, tj. zakres decyzji poddawanych weryfikacji społecznej. Duży solidaryzm niemiecki rodzi np. społeczną gospodarkę rynkową, korygującą częściowo działanie mechanizmów rynkowych. Natomiast indywidualizm amerykański rozwija liberalną gospodarkę rynkową.

4) Zakres interwencji państwa w procesy gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że gospodarka rynkowa oznacza ograniczenie ekonomicznej roli państwa. Równocześnie państwo, nie narzucając zadań ani nie przydzielając środków, może wspomagać alokację rynkową w taki sposób, aby jego polityka cieszyła się zrozumieniem i poparciem społecznym.

5) Określenie roli instytucji specyficznych dla gospodarki rynkowej, takich jak: banki, giełdy, instytucje ubezpieczeniowe itd. Uważa się, że tylko swobodny przepływ kapitału i całkowite otwarcie na konkurencję mogą zapewnić optymalną alokację zasobów.

6) Określenie udziału w strukturach międzynarodowych.

7) Określenie systemu prawnego i ustroju politycznego.

8) Traktowanie problemów społecznych.

Problemy związane z przebiegiem procesów gospodarczych i trudności w realizacji poszczególnych rozwiązań rynkowych wynikają z niedocenianych często społecznych i świadomościowych aspektów gospodarki rynkowej. Stąd też nieuzasadnione jest przekonanie, że większość problemów dotyczących funkcjonowania gospodarki rynkowej można wyjaśnić i rozwiązać w kategoriach ekonomicznych. Obserwacja współczesnych społeczeństw wskazuje, że ich gospodarka, mimo zdominowania jej przez twarde prawa rynku, ciągle jest obszarem działania zarówno pojedynczych ludzi, jak i grup społecznych kierujących się w swoim zachowaniu różnymi motywami, potrzebami, aspiracjami i wyznawanymi wartościami. Gospodarka, pomimo bowiem jej ogromnej roli, jest jednak tylko częścią życia społecznego, obejmującego także politykę, kulturę, prawo, naukę, religie itd.

Zbyt daleko idącym uproszczeniem jest więc występujące do niedawna w ekonomii pominięcie w analizie funkcjonowania gospodarki rynkowej relacji i wzajemnych oddziaływań poszczególnych sfer życia społecznego. Dlatego też, analizując społeczny wymiar gospodarki rynkowej, wskazujemy na relacje,

jakie zachodzą między gospodarką, realizowanym jej modelem a społeczeństwem[4]. Badając współczesne modele gospodarki rynkowej w poszczególnych społeczeństwach trudno bowiem nie dostrzec, że są one adekwatne do właściwości kulturowych tych społeczeństw oraz specyficznych postaw ich członków, ukształtowanych w toku historycznego rozwoju. Gospodarka rynkowa rozwijała się bowiem ponad 200 lat, a każdy kraj, w którym występowała, starał się raczej podkreślić swoją specyfikę narodową, niż ją eliminować. Dlatego też można przypuszczać, że także w Polsce budowa gospodarki rynkowej będzie długotrwałym procesem, w wyniku którego ukształtowany zostanie system rynkowy odpowiadający polskim doświadczeniom i umiejętnościom reakcji na działanie podstawowych mechanizmów rynkowych. Trudno jest obecnie jednoznacznie odpowiedzieć, jaki to będzie model gospodarki rynkowej[5]. Nie ulega natomiast wątpliwości, że na jego kształt wpłynie przyjęty:

– zakres indywidualizacji życia gospodarczego i społecznego, a więc zakres komercjalizacji,

– zakres solidaryzmu społecznego, tj. zakres decyzji poddawanych weryfikacji publicznej,

– zakres interwencji państwa w procesy gospodarcze,

– zakres ról instytucji specyficznych dla gospodarki rynkowej, takich jak: banki, giełdy, instytucje ubezpieczeniowe, fundusze różnego typu,

– kształt systemu prawnego z konstytucją na czele,

– udział Polski w strukturach międzynarodowych.

Rozwiązania przyjęte w wymienionych wyżej kwestiach, wynikające z coraz częściej dostrzeganej także w literaturze ekonomicznej specyfiki kulturowej, decydują o realizowanym modelu gospodarki rynkowej.

4. Narodowe modele gospodarki rynkowej

Mając na uwadze narodowe różnice w funkcjonowaniu poszczególnych gospodarek, można dostrzec we współczesnym świecie przynajmniej cztery podstawowe modele gospodarki rynkowej: amerykański, niemiecki, skandynawski i japoński.

Model amerykański, zwany również anglosaskim, jest najbardziej liberalny i prorynkowy. Wykształcił się głównie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii. Charakteryzuje się wysokim stopniem indywidualizacji życia

---

[4] Zob. też L. Gilejko, *Społeczeństwo a gospodarka*, Warszawa 1995.

[5] Zob. E. Kośmicki, *Problem wyboru modelu kapitalizmu dla Polski w świetle dylematów współczesnej gospodarki rynkowej*, w: *Socjologia gospodarki*, red. E. Kośmicki, W. L. Janik, Poznań 1995, s. 67-86.

społecznego, gospodarczego oraz powszechną komercjalizacją. W modelu tym preferuje się wolność i indywidualizm, z pominięciem zabezpieczenia społecznego; rynek odgrywa rolę dominującą. Praktycznie wszystko jest na sprzedaż, a więc wszystko jest towarem. Wszystkie środki są dozwolone, aby więcej zarobić.

J. Woś, charakteryzując ten model stwierdza, że „Gospodarka stała się jednym wielkim kasynem. Banki w związku z tym, w celu osiągnięcia zysków zmuszone zostały do podejmowania działań o wysokim ryzyku. Liczą się krótki okres i wysokie zyski. Długookresowa stabilizacja nie ma takiego znaczenia, jak w Europie i Japonii. Specyficzną cechą rynku finansowego USA było pojawienie się swego czasu »golden boys«, młodych, znakomicie wykształconych na najlepszych uniwersytetach amerykańskich, ogromnie ambitnych młodych ekonomistów. Ogromne ilości, »akcji śmieci«, finansujących ryzykowne przedsięwzięcia »golden boys« doprowadziły do pojawienia się w USA nowego zjawiska, a mianowicie spekulacyjnego obłędu finansowego i przymusu osiągnięcia ogromnych dochodów w krótkim czasie, bez realnej podstawy. Indywidualizacja, spryt i spekulacja oto główne cechy życia gospodarczego USA"[6].

Przedsiębiorstwo w modelu amerykańskim jest towarem. Firmy nieustannie obciążone są obowiązkiem zaspokajania potrzeb swych akcjonariuszy, kredytodawców czy wszelkiego rodzaju sponsorów, przez co muszą ograniczać się do projektów przynoszących szybkie zyski. Dominuje interes akcjonariusza nad interesem firmy, krótkoterminowy zysk i indywidualny sukces finansowy. W praktyce amerykańskich przedsiębiorstw minimalną rolę przypisuje się firmie w dziedzinie kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników. Dużą wagę przykłada się natomiast do mobilności pracowników. W modelu amerykańskim mechanizm rynkowy, prawa rynku odgrywają rolę dominującą. Pieniądz i majątek mają w społeczeństwie znaczenie fundamentalne. Zakres indywidualizacji życia nie jest ograniczony, potwierdza bowiem sprawność jednostki. W konsekwencji prowadzi także do niczym nie skrępowanej polaryzacji społeczeństwa.

Model niemiecki charakteryzuje się inną wizją gospodarki, innymi instytucjami finansowymi i sposobem regulacji społecznej. Model ten opiera się na idei wspólnotowości, solidarności i sprawiedliwości społecznej. Gospodarkę rynkową określa się mianem społecznej, służyć bowiem musi ona całemu społeczeństwu. „W tym systemie współzawodnictwa przedsiębiorstwa i jednostki w gospodarstwach domowych planują i działają bez odgórnych nakazów, szukając najbardziej racjonalnych zastosowań i wykorzystania kapitałów i dochodów. Równowaga w takim systemie rynkowym następuje w wyniku koordynacyjnej polityki państwa, wyrażającej się w zasadach

[6] J. Woś, *Wprowadzenie do ekonomii*, Poznań 1996, s. 112.

konstytuujących i regulujących"[7].Dużą rolę w procesach gospodarowania odgrywają banki. Wywierają one istotny wpływ na kształtowanie się rad nadzorczych przedsiębiorstw i zarządzanie ich finansami. Z drugiej strony grupy przemysłowe mają swych przedstawicieli w radach nadzorczych banków. Stanowi to sieć splatających się interesów banków i przedsiębiorstw, co sprzyja stabilizacji warunków funkcjonowania systemu gospodarczego.

Model niemiecki charakteryzuje się realizacją zasady współodpowiedzialności akcjonariuszy, pracodawców, menedżerów, związków zawodowych. Każdy ma swoje miejsce i rolę do odegrania, a celem wszystkich jest dobro przedsiębiorstwa, któremu przypisuje się znacznie rozszerzoną funkcję. Ważnym założeniem społecznej gospodarki rynkowej jest teza, że warunkiem jej realizacji jest wysoka sprawność i efektywność. Według L. Erharda wręcz „o wiele bardziej celowe jest skierowanie wysiłku całego społeczeństwa na wzrost produktu społecznego, niż rozpraszanie sił w walce o jego podział". W modelu tym społeczeństwo jest bardziej egalitarne niż w modelu amerykańskim. Nie ma w nim szokujących różnic w poziomie życia. Obowiązuje zasada solidaryzmu społecznego. Centralną zasadą funkcjonowania gospodarki jest konkurencja, której zadaniem jest kontrolowanie własności prywatnej, stanowiącej podstawę gospodarki i stymulację do wzrostu jej efektywności. W parze z nią idzie zasada wolności gospodarczej. Rynek jest natomiast mechanizmem koordynującym.

W przekonaniu twórców tego modelu gospodarki rynkowej jest to najefektywniejszy model gospodarki, gdyż dopuszcza szerokie masy do współudziału w zarządzaniu przedsiębiorstwami poprzez nabywanie akcji. W rezultacie zaciera więc stopniowo różnice między kapitalistami i robotnikami. Państwo pełni tu jedynie funkcje porządkowe i rozjemcze.

Dążenie do realizacji idei współczesnego państwa dobrobytu najwyraźniej występuje w **skandynawskim modelu gospodarki rynkowej**, obejmującym takie kraje, jak: Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia. Zdaniem wielu badaczy krajom tym udało się osiągnąć w gospodarce historyczny kompromis między indywidualizmem a kolektywizmem, między wolnością a równością. Kraje te stały się symbolem doskonale zorganizowanych społeczeństw, zapewniających wszystkim pracę, demokratyczne rządy i wysoką stopę życiową.

Model skandynawski gospodarki rynkowej opiera się na następujących podstawach:

1) Silnym państwie, które bierze na siebie odpowiedzialność za dystrybucję dóbr materialnych i kulturalnych. Pozwala to na wykorzystanie własnych możliwości jednostki i godziwe życie.

---

[7] Z. B. Romanow, *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Poznań 1997, s. 205.

2) Gospodarce mieszanej, łączącej kapitalistyczne mechanizmy rynkowe z realizacją strategii bezpieczeństwa socjalnego. W modelu tym zakłada się modyfikację mechanizmu rynkowego w odniesieniu do ochrony zdrowia, oświaty i kultury. W tych dziedzinach uprawnienia jednostki nie są regulowane przez rynek. Również w odniesieniu do rynku pracy obserwuje się aktywność państwa i dążenie do pełnego zatrudnienia.

3) Demokracji politycznej, która oznacza stałe rozszerzanie władzy narodu na coraz to nowe obszary życia społecznego i gospodarczego.

4) Konsolidacji społeczeństwa obywatelskiego i organizacji umożliwiającej, ułatwiającej porozumiewanie się jednostkom i pozwalającej im na więź z państwem, a jednocześnie ochronę obywateli przed samowolą władz. Polityczne, socjalne, kulturalne organizacje społeczne stopniowo zyskują coraz szerszy dostęp do władzy i w ten sposób demokratyzują całokształt życia społecznego i politycznego.

Istotą modelu skandynawskiego jest to, że państwo ingeruje w wolną grę sił rynkowych. Dokonuje się to albo przez bezpośrednią ingerencję w sprawy rynku, albo poprzez wprowadzanie odpowiednich przepisów prawnych. Prywatna wytwórczość jest legalna i wskazana, ale pracownikom muszą być zapewnione warunki odpowiadające normom regulującym dziedzinę spraw socjalnych. Za pomocą stosownych przepisów prawa dokonuje się korekty podziału dochodu narodowego. Jednak coraz częściej przedmiotem ostrych kontrowersji jest rosnące obciążenie społeczeństw tych krajów podatkami, z których finansuje się działalność socjalną państwa. To z kolei prowadzi do spadku aktywności i stagnacji gospodarczej, ucieczki kapitału i jego zaangażowania w innych krajach europejskich. Oznacza to konieczność znacznego ograniczenia wydatków publicznych w sferze socjalnej oraz podniesienia ich efektywności. Zdaniem ekonomistów społeczeństwa skandynawskie są „przeregulowane" i jedynym środkiem zaradczym jest oddanie większej części zasobów we władanie rynku, co zwiększy konkurencję i wymusi wzrost produktywności i innowacyjności gospodarki oraz zmianę jej priorytetów.

Innym modelem gospodarki rynkowej, który zyskał w swoim czasie w Polsce dużą popularność, jest **model japoński**. Zainteresowanie tym modelem zrodził fenomen gospodarki japońskiej, która mimo wielkich strat ludzkich, materialnych i terytorialnych poniesionych w czasie II wojny światowej plasuje się na szczycie najbardziej rozwiniętych gospodarek świata. Przyczyn „cudu japońskiego" doszukuje się w mentalności Japończyków, w pewnych uwarunkowaniach kulturowych, specyficznych formach życia społecznego, a także okolicznościach politycznych i ekonomicznych. Model japoński określa się też czasami nie jako kapitalistyczny, lecz jako mieszany lub jako niekapitalistyczną gospodarkę rynkową z pluralistycznym systemem politycznym[8]. Tego rodzaju

[8] Zob. J. Woś, op.cit., s.117.

określenie modelu gospodarki wynika przede wszystkim z tego, że zarządzanie przedsiębiorstwami odbywa się w interesie pracowników, a nie akcjonariuszy. Ponadto istnieje silna pozycja państwa i sektora publicznego, a w podziale dochodu narodowego zachowuje się dość znaczną równość. Samo państwo występuje w podwójnej roli: gwaranta systemu i mediatora.

W świetle dotychczasowych uwag łatwo zauważyć, że sprawy społeczne występują w każdym modelu gospodarki, co nie znaczy, że są traktowane identycznie. Przejście Polski do systemu rynkowego stawia również przed nami zasadnicze pytania: jaki model gospodarki rynkowej realizować? Jaki model pozwoliłby na pełne wykorzystanie naszych umiejętności, specyfiki i postaw ukształtowanych w toku rozwoju historycznego? Jaki model gospodarki najlepiej odpowiadałby mentalności Polaków? Czy wybór modelu gospodarki to proces kierowany, czy żywiołowy? Udział społeczeństwa w rozstrzygnięciu wielu z tych kwestii uzależniony będzie od różnych czynników, w szczególności od stanu jego wiedzy na temat istoty zachodzących procesów gospodarczych i demokratyzacji życia społecznego.

5. Demokratyzacja życia społecznego

Zmiana ustrojowa w Polsce to nie tylko przejście od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do gospodarki rynkowej, ale to także przejście od totalitaryzmu do demokracji. Spór o demokrację trwa od dawna[9]. Demokracja i gospodarka pozostają w licznych związkach, ale jedno nie zastąpi drugiego. Według L. Balcerowicza „demokracja nie jest substytutem kapitalizmu w gospodarce, co znaczy, że przez demokrację w polityce nie można osiągnąć postępu gospodarczego [...] Można powiedzieć, że kraje Zachodu stały się bogate nie dlatego, że były demokratyczne, tylko dlatego, że były kapitalistyczne"[10]. Pomimo to coraz mniej sporne jest zagadnienie, czy społeczeństwo należy przekształcać poprzez tworzenie dobrze funkcjonujących instytucji i mechanizmów demokratycznych czy też należy to czynić metodami autorytarnymi.

Istota demokracji polega bowiem na tym, aby jej formy instytucjonalne służyły zbiorowemu uczestnictwu w zarządzaniu krajem, tworzyły mechanizm uwzględniania ocen społecznych przez rządzących oraz zapewniały poszanowanie praw mniejszości. Elementem demokracji jest zarówno system parlamentarny, jak i społeczna infrastruktura instytucjonalna, do której należą takie formy, jak: samorządy terytorialne, związki zawodowe, pozarządowe

---

[9] Zob. S. Filipowicz, *O demokracji bez złudzeń i sentymentów*, Warszawa 1992.

[10] L. Balcerowicz, *Demokracja nie zastąpi kapitalizmu*, w: *Jaki kapitalizm?* „Przegląd Polityczny", Gdańsk 1993, s. 26.

organizacje społeczne, niezależna nauka, system edukacyjny itp. W Polsce, gdzie nie ma tego typu tradycji, taką demokrację trzeba będzie tworzyć jeszcze długo i jest to element składowy procesu transformacji trudniejszy, niż wprowadzenie systemu rynkowego, tym bardziej że wielkie oczekiwania społeczne związane z mitologizowaniem demokracji przekształcają się w gorzkie rozczarowania. Skojarzenia demokracji z kapitalizmem są bowiem w polskim społeczeństwie bardzo silne i skoro ludzie „zawiedli się" lub nie znaleźli dobrego dla siebie miejsca w kapitalizmie, dystansują się nie tylko od kapitalizmu, ale i od demokracji. Niemal połowa Polaków sądzi, że „wiele obiecywano i niczego nie dotrzymano"[11], chociaż wielu przedstawicieli władzy nie składało nadmiaru obietnic, a wręcz ostrzegało przed wiarą w cuda i mówiło o potrzebie wyrzeczeń, a więc nie społeczeństwu obiecywano, ale społeczeństwo obiecywało sobie. Tym bardziej naganną i niebezpieczną jest ekonomiczna i polityczna demagogia w okresach „walki o władzę" oraz dowolne manipulowanie społeczeństwem.

Modernizacja społeczeństwa, która jest niezbędna do budowania nowego ładu społeczno-gospodarczego, to głęboki proces kulturowy. To przede wszystkim proces uczenia się, tworzenia nowych wzorców zachowań, nowej skali ocen. To proces budowania współodpowiedzialności za kraj i decyzje podejmowane przez naród. To uczenie się solidarności społecznej. Oznaką dojrzałości społeczeństwa do demokracji jest zrozumienie „konieczności" dokonywania wyborów i ponoszenia za nie odpowiedzialności.

Poważnym problemem politycznym jest i będzie ułożenie stosunków Państwo–Kościół, zważywszy, że prawie 80% naszego społeczeństwa deklaruje się jako katolicy: W tej sytuacji, zdaniem niektórych, należałoby rozpocząć budowę „nowego" modelu rynkowego, który uwzględniłby społeczną naukę Kościoła. Problem jednak w tym, że tak jak liberalizm gwarantuje jednostce wolność, indywidualizm, nie ograniczając jej wieloma nakazami, tak katolicka doktryna społeczna, odwołując się do dobra wspólnego, ogranicza działania jednostki wskazując, że wolna wola to nie samowola. Na podstawie encyklik papieskich[12], zwłaszcza Jana Pawła II, można stwierdzić, że Kościół nie narzucając nikomu systemu politycznego i gospodarczego, wymaga od państw, by kształtowały procesy gospodarcze, a nie tylko socjalne poprzez swe funkcje nadzorcze i legislacyjne. Stąd środowiska laickie opowiadają się raczej za modelem francuskim, w którym ma miejsce mniej lub bardziej radykalny rozdział instytucji oraz rozdział sfery życia publicznego od religijnego.

W Polsce przemianom podlega także wymiar kulturowo-moralny. Kościół domaga się miejsca dla religii i dla siebie w życiu publicznym nie tylko po to, aby oddziaływać na sferę ekonomiczną czy polityczną (choć potrzebne mu

---

[11] Zob. *Świadomość pracobiorców a zmiany ustrojowe w Polsce*, CBOS 1995, nr 7.

[12] Np. *Rerum novarum, Centesimus annus.*

jest polityczne umocnienie), ale by kształtować sferę kulturowo-moralną, co rodzi u niektórych przekonanie, że Kościół chce stać się wraz ze swoją nauką społecznym weryfikatorem pewnych mechanizmów rynkowych i procesu demokracji, przejmując rolę państwa, które także, jeśli chce się przyczynić do budowy demokracji w Polsce, powinno zapoczątkować wprowadzanie nieformalnych standardów i reguł zachowań oraz związanego z nimi nieformalnego systemu sankcji.

W świetle przytoczonych uwag łatwo dostrzec, że konkretna rzeczywistość społeczno-ekonomiczna będzie ulegała ewolucji, a wraz z nią realizowany model gospodarki rynkowej. Niezależnie jednak od realizowanego wariantu, wyrażanych poglądów i teorii ekonomicznych, tendencjom do liberalizacji gospodarki nie będzie towarzyszyło zaprzestanie ingerencji państwa w życie gospodarcze. Dyskusyjne będą jedynie dziedziny, formy i zakres tej ingerencji. Najlepszą zaś metodą przezwyciężenia wszelkiego w tym zakresie doktrynerstwa, alienacji i dezaktywacji wielkich grup społecznych jest demokracja. Dlatego też ci, którzy chcą się oprzeć na doktrynie jakiegoś nie istniejącego, najlepszego modelu, zwykle nie lubią demokracji.

DAS SOZIALE AUSMAß DER MARKTWIRTSCHAFT

Zusammenfassung

Die Marktwirtschaft kann man unter verschieden Gesichtspunkten analysieren. In der vorliegenden Bearbeitung hat man ihr soziales Ausmaß dargestellt, indem man die Relationen gezeigt hat, die zwischen der Wirtschaft, ihrem Modell und der Gesellschaft auftreten. In der Darstellung der gegenwärtigen Modellen der Marktwirtschaft in den einzelnen Gesellschaften hat man darauf hingedeutet, daß sie den kulturellen Eigenschaften dieser Gesellschaften sowie der charakteristischen im Laufe der historischen Entwicklung gebildeten Haltung ihrer Mitglieder entspricht.